

NAPRZECIW



ZHR

".. idziemy naprzód
i pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
światłany Harcerski Krzyż."

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY

To wspólne prawa łączą nas...
Służba pełniona wedle sił
Więzy przyjaźni, które wciąż hartuje czas"

Druhowie!

Pożółkłe liście na drzewach, krople chłodnego deszczu a przede wszystkim nauka w szkole, w pełni uświadamiają nam, że minął dla nas wyjątkowy czas wspaniałej obozowej przygody i "szalonych" wędrówek. Minęły kolejne wakacje i chyba każdy z Was będzie oczekiwał następnych żyjąc niezapomnianymi wrażeniami harcerskiej przygody

Czas rozpocząć nowy rok ciężkiej i systematycznej harcerskiej pracy i służby Mam nadzieję, że minione dni spędzone na łonie natury pozwoliły Wam w pełni nabrać sił i przygotować się do szarej codziennej służby; w domu, szkole, zastępie, drużynie, na podwórku i w każdym innym miejscu.

Aby służba ta miała sens, a krzyż harcerski był noszony z godnością na naszej piersi, każdy musi sobie odpowiedzieć sobie szczerze i jednoznacznie na bardzo istotne pytanie: czy naprawdę jest przekonany, że ma szczerą wolę całym życiem pełnić ofiarną służbę...?

Odpowiedź na to pytanie wiąże się z konsekwentnym i odpowiedzialnym postępowaniem. Są bowiem harcerze, którzy okłamują sami siebie, nie rozumieją wagi wypowiedzianych powyżej słów, bądź brakuje im silnej woli by jak najgłębiej żyć zgodnie ze słowami roty przyrzeczenia. Myślę, że warto by w rozpoczynającym się roku harcerskim zastanowić się nad własną postawą, wyciągnąć wnioski i co sił pracować nad sobą. Harcerzem przecież jest ten kto w nieustannej pracy stara się być posłuszny prawu i przyrzeczeniu i kogo hartuje pełniona służba.

Służba to przecież fundament funkcjonowania ruchu harcerskiego i jeden z głównych punktów pracy Wędrowników i harcerzy starszych.

dok. str 4



Od Redakcji.

Chciałbym na wstępie przeprosić wszystkich czytelników i piszących za to, że w ostatnim czasie "NAPRZECIW" nie ukazywało się - delikatnie mówiąc - zbyt często. Obiecuję, że postaramy się wraz z redakcją aby biuletyn ukazywał się regularnie i stawał się coraz bardziej atrakcyjny.

Chciałbym abyście przekazywali wszystkie uwagi dotyczące "NP" swoim drużynowym lub członkom redakcji, jeśli będziecie chcieli napisać jakiś artykuł o tym co Was interesuje, martwi lub cieszy łamy "NP" stoją dla Was otworem.

Ten numer będzie rozprawiany przez waszych drużynowych, wydaje nam się, że cena nie jest zbyt wygórowana, chcielibyśmy poznać dzięki tej formie sprzedaży jakie jest zapotrzebowanie na "NAPRZECIW"

Czuwaj!
Sito

SZTUKA MOTYWACJI

WG MACGINESA

Dwanaście zasad wydobywania z ludzi, tego co najlepsze.

- 1 Od ludzi, którymi kierujesz oczekuj to co najlepsze.
2. Zauważaj potrzeby drugiego człowieka.
- 3 Wysoko stawiaj poprzeczkę swojej doskonałości.
- 4 Stwórz środowisko. w którym niepowodzenie nie oznacza porażki.
- 5 Jeśli ktoś zdąży tam gdzie ty, dołącz do niego.
6. Wykorzystuj wzorce, by zachęcać do sukcesu.
- 7 Okazuj uznanie i chwal osiągnięcia.
8. Stosuj mieszankę działania pozytywnego i negatywnego.
- 9 Potrzebę współzawodnictwa wykorzystuj w sposób umiarkowany
10. Nagradzaj współpracę.
- 11 Pozwalaj, by w grupie zdarzały się burze.
12. Staraj się własną motywację utrzymywać na wysokim poziomie.

POWODZENIA

ŻYWIÓŁ

Chciałbym napisać o czymś co ułatwi zbliżenie się zastępowym, drużynowym do chłopców, a stać się może wielką przygodą. Chodzi mi o wyjazd - nie wędrowka, nie obóz stały - po prostu biwak. Kiedy słońce świeci, namioty są już rozbite i tylko czeka las. rodzi się wielka przyгода. Kiedyś usłyszałem o wyjeździe od pewnego instruktora, a wszystko rozchodzi się o wielką improwizację. Oczywiście pewne zabezpieczenie musi być podjęte ze względu na bezpieczeństwo i pomyślność wyjazdu. Chodzi o to, aby umiejętnie zacząć. Pierwszy krok to - nauczyć chłopców pakować plecak. Co jest najpotrzebniejsze i dlaczego - to pytania, które musi pojawić się w tej sytuacji. Chłopcy muszą wiedzieć co należy zabrać i jak te wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy spakować do małego plecaka. Jeśli tego ich nie nauczymy, nie możemy reagować konwulsjami gdy na stację, na 10 min. przed odjazdem pociągu przychodzi harcerz z plecakiem i reklamówką, bo mu się wszystko nie zmieściło. Staje się to uciążliwe, zwłaszcza gdy chcemy się zaprezentować na zewnątrz, a chłopca z 6 klasy pakuje mama, gdyż on "jeszcze nie potrafi" Gdy tę "sztukę" harcerze już opanują organizujemy wyjazd w pełnej konspiracji, dwa tygodnie przed wyjazdem rozmawiamy z każdym rodzicem, zbieramy od nich pieniądze na bilet i prosimy o to, aby "ten jeden raz" nie pakowali dzieci, bo one uczyły się ostatnio na zbiórce co wziąć i na pewno sobie poradzą. Potem ustalamy miejsce biwaku, "sprawdzamy" z zastępami namioty z magazynu (najważniejsze są dwójki), przygotowujemy saperki, toporki, dzielimy sprzęt na zastępy, a ciekawskim mówimy, że będziemy się uczyć okopywać namioty, że będziemy zaliczać "sobieradka"

W czwartek po południu ogłaszamy pogotowie alarmowe przed ważną zbiórką. I w piątek po lekcjach "PORYWAMY SIĘ NA ŻYWIÓŁ" Dopiero podczas takiego przeżycia chłopcy uczą się co jest nam potrzebne. Nauczy nas tego las. Gwarantuję świetną zabawę.

E. T.

PS.

Drużynowy musi mieć ułożony plan biwaku i przygotować wszystkie gry, rodzice mówią chłopcom o legitymacjach szkolnych, o sprzeczce, który im rozdzieliliście, jedzeniu na trzy dni ale to dopiero w ostatniej chwili gdy czas płynie nieubłaganie...

CZUWAJ

Naprzeciw 3

cd. str.1

Nie można jej pełnić tylko wtedy gdy mamy na to ochotę. Służba harcerska to czuwanie i stawianie czoła wszelkim wyzwaniom i obowiązkom. Tak pojętej służby nigdy nie będą w stanie pełnić ci, którzy NIE CHCĄC jej pełnić będą się tłumaczyć, że nie mają czasu. Oczywiście pełniąc służbę harcerską nie możemy zapominać o wielu innych bardzo ważnych naszych obowiązkach. Każdy z nas musi mieć odpowiednią hierarchię swych obowiązków, lecz bez względu na jakość i ilość tych obowiązków wszyscy spod znaku harcerskiej lilijki muszą chcieć i umieć znaleźć miejsce i czas by całym życiem pełnić harcerską służbę. Co przecież nie tylko znaczy do końca życia, lecz przede wszystkim w każdym dniu naszego życia.

Takiego rozumienia i pełnienia harcerskiej służby Bogu Ojczyźnie i bliźnim życzy wam wszystkim drodzy harcerze i instruktorzy Tym, którzy w rozpoczynającym się roku harcerskim dali dowód gotowości do pełnienia tej służby biorąc czynny udział i poważnie angażując się w organizację i przebieg Harcerskiej pielgrzymki na Jasną Górę i akcję "Posprzątaj Świat" z serca serdecznie dziękuję.

Badźcie gotowi do służby

Czuwaj!

Hufcowy
Piotr Rewienko

Naprzeciw 4

Karate ...

wywiad z

Krzysztofem Neugebauer

1. Jak zaczęła się pana przygoda z karate, ile lat pan ćwiczy? Proszę przypomnieć swoje największe osiągnięcia?

Ćwiczę trzynaście lat. Rozpoczęło się całkiem normalnie, myślę, że jak każdy z ćwiczących, który przychodzi na salę jest w jakiś sposób zafascynowany dalekowschodnimi sztukami walki. W moim przypadku było podobnie. W miarę treningu coraz bardziej mnie to wciągało, angażowałem się no i zacząłem zdobywać wyniki, najpierw na szczeblu okręgowym później pierwsze zawody strefowe, później na mistrzostwach Polski, aż do mistrzostw Europy. Najważniejsze moje osiągnięcia to oczywiście Mistrzostwo Świata w 1992 roku, ale w kumite drużynowym nie indywidualnym jestem też zdobywcą dwóch brązowych medali mistrzostw świata. W konkurencji kata drużynowego i w konkurencji fukugo. Fukugo jest to dwubój. Na przemian wykonuje się

cd. str. 7

**"Tam dokąd chciałem
już nie dojdę
szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej
nadchodzi kres..."**

W życiu każdego człowieka kiedyś kończy się jakiś okres. Ukończenie szkoły podstawowej, średniej, rozpad paczki z podwórka, zakończenie działalności w zastępie czy w drużynie to tylko nieliczne przykłady zamknięcia jakiegoś rozdziału naszego życia. Praktycznie wszystkie z wymienionych przykładów i wiele innych było dane mi przeżyć i zapisać się w "księdze" mojej pamięci. Miałem chyba wiele szczęścia bo w harcerstwie udało mi się przejść przez wszystkie kolejne funkcje poczynsz od funkcji zastępowego, która przyniosła mi najwięcej wspomnień i satysfakcji, poprzez przybocznego drużynowego, szczepowego, aż do hufcowego. Każda funkcja wносиła w moje życie coś nowego, uczyła odpowiedzialności i mobilizowała do nieustannej pracy nad sobą, by swym przykładem wskazywać drogę innym harcerzom. Bardzo cieszę się, że przede wszystkim stworzyła mi możliwość poznania nowych przyjaciół, z którymi przeżyłem niezapomniane chwile mojego dzieciństwa i młodości. Był to wspaniały czas przeżywania harcerskiej przygody i pełnienia służby, która pozwoliła mi w pełni ukształtować swój charakter.

Cztery lata temu kiedy powstawał nasz hufiec miałem zaszczyt objąć nad nim dowodzenie przyjmując na swe ramię srebrny sznur. Muszę przyznać, że bardzo bałem się objąć tą funkcję i było to dla mnie wielkie wyzwanie. Staralem się jednak stanąć na wysokości zadania i bardzo pomogli mi w tym ci, którzy nosili ten sam kolor sznura. W czasie mojej kadencji bywały okresy lepsze i gorsze, przeżywałem okresy i porażki lecz nie mi oceniać moje hufcowanie.

Dzisiaj nadszedł czas zakończenia kolejnego okresu mojej harcerskiej drogi. Wiem, że bardzo ważne jest aby w odpowiednim czasie podjąć taką decyzję.

Myślę, że właśnie nadszedł ten czas, że nie jest za późno ani za wcześnie, aby przekazać funkcje i podjąć się innej może mniej ważnej funkcji ale jakże potrzebnej w naszym hufcu.

Moją funkcję hufcowego traktowałem głównie jako służbę i obowiązek, który starałem się wypełnić co sił. Mam nadzieję, że udało mi się zostawić wam choć cząstkę siebie by nasz hufiec mógł wciąż się rozwijać i piąć się wzwyż. Wiem, że ja także wiele zyskałem i nauczyłem się od tej funkcji przeżywając zarówno dobre jak i złe chwile. Wam wszystkim składam serdeczne podziękowanie za wszystko co razem przeżyliśmy. Szczególnie zaś dziękuję wszystkim drużynowym, instruktorom, członkom komendy hufca i wszystkim moim przyjaciołom, którzy w czasie mej służby byli dla mnie podporą i na których zawsze mogłem liczyć. Jeżeli znaleźli się też tacy, których zawiodłem lub skrzywdziłem przepraszam.

U kresu naszej wspólnej wędrówki jako ustępujący hufcowy życzę Wam dobrej współpracy z nowo wybranym Wodzem.

Czuwajcie przyjaciele.

PEPAS

CLEAN UP THE WORLD '95

W tym roku w dn. 16 - 17.09 1995 po raz kolejny sprzątałyśmy świat. Te chlubne tradycje w naszym kraju goszczą od dwóch lat.

W akcję zaangażowały się oba hufce, które podzielone na patrole "sprzątałyśmy" kluczborski las, miasto i okolice zwirowni. Grupy harcerskie były wspomagane przez uczniów kluczborskich szkół. Sprzątanie trwało całe piątek i uwieńczone zostało pełnym sukcesem: za KDK-em znalazły się hałdy śmieci zwiezionych z naszego "pięknego" lasu.

Po raz kolejny naszyły mnie smutne refleksje: jak żałosne jest to, że trzeba dopiero takiego dnia, abyśmy sobie uzmysłowili jak wielki bałagan panuje wokół nas.

A wystarczyłoby tylko żeby, tak jak niektórzy harcerze posprzątać swój pokój i mieć świadomość, że wokół nas panuje taki porządek jaki umiemy sami utrzymać.

ATOS

raz rundę kumite (walka), a następnie kata czyli pokaz techniki. I oczywiście trzy razy byłem Mistrzem Europy w kumite.

2. Czy mógłby pan wyjaśnić różnicę między karate sportowym a tradycyjnym?

Obecnie wygląda to w ten sposób, że karate jest podzielone na dwa nurty. W karate sportowym, czy jak teraz ma się nazywać ogólnym zawody są rozgrywane według innych przepisów. Może powiem na czym polega karate tradycyjne a różnice same wyjdą. My rozgrywamy zawody według przepisów ITKF i te przepisy ściśle określają jak powinna wyglądać technika żeby zdobyć punkt. Ta technika wykonywana na zawodach musi być zatrzymana, skontrolowana musi być wykonana z pełną siłą i bardzo poprawnie technicznie, to znaczy, że technika pokazana w kata tak samo musi wyglądać w kumite. Jest to bardzo trudne, bo dochodzi jeszcze odpowiedni czas reakcji, odpowiedni dystans, technika musi być jak już powiedziałem skontrolowana i jest wiele werdyktów sędziowskich, które określają jak ta technika powinna być wykonana. Dla kogoś kto nie orientuje się w karate może to być skomplikowane, natomiast w karate ogólnym technika nie jest sprecyzowana. Technika w karate sportowym, w walce jest całkiem różna od tej w kata. Nastawiona jest na typowy sport wyczynowy. Przepisy ~~według których~~ my walczymy odzwierciedlają oryginalną Japon

3. Czy sądzi Pan, że karate może być sposobem na życie, czy to, że jest Pan karateką pomaga Panu w życiu?

To wszystko zależy od tego jak się traktuje to co się robi. Dla mnie karate jest rzeczywiście sposobem na życie, dlatego, że po prostu nic innego nie robię tylko trenuję, wszystkie moje poczynania związane są z karate i zmierzają do tego abym mógł to robić przez całe życie.

4. Czy karate to tylko walka, czy obejmuje także ćwiczenia umysłu?

W karate są różne metody treningowe i bardzo ważne jest uzyskanie kontroli nad oddechem, bo wtedy uzyskam y kontrolę nad napięciem mięśni, nad przesuwaniami ciała, jest to w pewnym sensie sposób medytacji. Przed i po treningu stosuje się - jako trening uzupełniający - medytację w pozycji siedzącej. Głównie chodzi o to aby zachować stabilne emocje w czasie walki, żeby nie poniosły nas nerwy czy strach, żeby móc prawidłowo wykonać techniki i po prostu się obronić.

To była część pierwsza rozmowy z Mistrzem Świata panem Krzysztofem Neugebauerem. Część druga w następnym numerze.

Rozmowę przeprowadził dh. Wojtek Duchnowski.

BAKSZYSZ - pomysł z nieba

FIEDOS: Skąd pomysł na zespół?

BAKSZYSZ: Skąd pomysł na ZHP?

F: Z ZHR-u jestem.

B: A to nie ma różnicy.

F: Jak dla kogo.

B: ...więc padło pytanie. Skąd pomysł na zespół?...z nieba. Nie wiadomo skąd, tak jak pomysł na wszystko. Masz pomysł, później ponosisz jego konsekwencje. Chodzi o to by mieć pomysł, którego konsekwencji nie będziesz się wstydział. Nie jest to tak, że ktoś siada i myśli...

F: A dlaczego właśnie muzyka reggae?

B: Dawno temu kiedy zaczynaliśmy wkręciliśmy się w ten styl... Poza tym zawsze mnie to rajcował najbardziej.

F: Skąd pomysły na teksty i muzykę?

B: Z głowy..., z nieba..., z życia.

F: Czy gracie dla siebie?

B: Oczywiście. Jesteśmy jak najbardziej egoistami. Gramy tylko dla swojej przyjemności.

F: Jednak wielu ludzi słucha waszej muzyki. Czy chcielibyście im coś przekazać?

B: Nie, nic. Oni też to robią dla własnej przyjemności. Każdy dopatruje się czegoś dla siebie w naszych tekstach.

Nie ma tam jednak wciskania jakis bzdur.

F: Jakimi wartościami kierujecie się w życiu i w muzyce?

B: Pozytywnymi.

F: Inne zainteresowania?

B: Rodzina... Rodzina - w planach. Rodzina - motor. Każdy tam ma coś swojego.

F: Wydaliście już dwie kasety, jakie macie plany na przyszłość?

B: Trzecią kasetę, czwartą, piątą. Zamierzamy dalej grać dopóty, dopóki będziemy mogli.

F: Dzięki za wywiad. Cześć!

B: Cześć!

Niestety, wywiad, który miałem przeprowadzać z całym zespołem, udało mi się przeprowadzić tylko Jarkiem Kowalczykiem-wokalistą. Reszta zespołu tj: Tomek Wójcik-gitesa solowa, Mariusz Litner-gitara rytmiczna, Krzysiek Rzeźnik-gitara basowa, Sławek Kaczmarzyk-klawiszowe i Andrzej Rak-perkusja; nie była zainteresowana moją osobą. Co można powiedzieć o Jarku? Już to, że poświęcił mi swój cenny czas dobrze o nim świadczy. Jednak zawsze gdy sława uderza do głowy zapomina się o wielu rzeczach, co nie jest niczym godnym pochwały. Pomimo tego można nadal być w porządku i myśle, że gdyby więcej ludzi miało filozofię podobną do Jarka, świat naprawdę nie byłby taki zły.

FIEDOS

Obecnie na terenie Kluczborka działają dwa hufce (żeński i męski) Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W skład tych hufców wchodzi także cztery drużyny z Wołczyna. Ogółem na terenie Kluczborka i Wołczyna działa ponad trzysta pięćdziesiąt harcerek i harcerzy, zgrupowanych w piętnastu drużynach harcerskich.

W ciągu minionych lat nasze środowisko brało aktywny

udział w wielu imprezach harcerskich i nie tylko, do imprez takich zaliczyć należy między innymi

- zorganizowanie w 1990 "Little East Jambo" był to pierwszy Zlot organizacji skautowych z Europy Wschodniej.
- organizacja gniazda złotowego na zlocie 80-lecia harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy.
- udział w pielgrzymce Jana Pawła II w 1991 roku



- organizacja pięciolecia ZHR w Kluczborku przed rokiem.
- organizacja w kwietniu tego roku, w Kluczborku Zjazdu Okręgu Górnośląskiego ZHR.
- uczestnictwo w akcji "Clean up the World"

To tylko ułamek tego co zrobiliśmy do tej pory.

W naszym środowisku działa Teatr Ruchu i

Dźwięku, który jest znany nie tylko w Kluczborku, działa również sekcja wspinaczkowa, której pokaz umiejętności mieliśmy możliwość zobaczyć w ubiegłym roku na pięcioleciu ZHR.

Harcerze włączają się także aktywnie w życie swoich społeczności lokalnych, mamy nadzieję, że widać nas już coraz bardziej.

A. S.

AKTUALNOŚCI

- Lipiec/sierpień akcja letnia w środowisku
- Sierpień/wrzesień pielgrzymka harcerska na Litwę.
- 8 - 10. 09 pielgrzymka harcerska na Jasną Górę.
- 15 - 17. 09 akcja "Clean up the World"
- 25 wrzesień zbiórka instruktorska Hufca Harcerzy, na której dokonano wyboru hufcowego. Nowym hufcowym został dh. phm. Leszek Krzyżanowski. Redakcja życzy nowemu hufcowemu pomyślności na tym trudnym polu służby.
- 29. 09 - 1. 10 Rejestracja programu TV o naszym środowisku (relacja w następnym numerze)
- Święto drużyn "0"
- 6 - 10. 10 Zjazd wędrowników w Pakości k/Inowrocławia.
- 20 - 22. 10 VI Święto wołczyńskich "Błękitnych Jedynek"

NAPRZECIW Biuletyn Informacyjny Kluczborskich Drużyn ZHR

Redakcja Iwona Urbańska, Elżbieta Wesółska, Andrzej Sytniewski
Katarzyna Sypko, Magda Chromik, Marłusz Kubicki, Radosław Fiedosychin

DTP : Kujot

Wydawca Kluczborskie Hufce ZHR

Adres red : KDK, III piętro, siedziba komend hufów

Dyżur : Poniedziałek 13.00 - 14.00 tel. 18-54-60

Druk : ANTYKWA